

Ks. Marek TATAR

UCZEŃ CHRYSYTA W DUCHOWYM KRYZYSIE ŚWIATA

Treść: 1. Świat i jego wartości; 2. Świętość wymagająca powszechności; 3. Duchowość ucznia w szkole Jezusa Chrystusa: a. Chrystoformiczny czyli zstępujący charakter zjednoczenia; b. Formująca odpowiedź człowieka wobec Wcielonej Miłości; c. Kościół przestrzenią i czasem „szkoły Jezusa Chrystusa”; 4. Przyszłościowy dialog dwóch papieży.

Hasło programu duszpasterskiego, przyjętego jako program pracy duszpasterskiej Kościoła, posiada wymiar wieloaspektowy. Wśród nich doniosłe miejsce zajmuje pytanie o kształt formacji współczesnego chrześcijanina do dojrzałego przeżywania Ewangelii w konfrontacji z rzeczywistością. Z tego względu pośród wielu wskazań i analiz nie może zabraknąć wymiaru duchowego. Duchowość, która coraz bardziej staje się wypadkową analiz teoretycznych na gruncie teologii oraz praktycznych postaw, ukazuje się jako przestrzeń urzeczywistniania się zamysłu Jezusa Chrystusa zawartego w Objawieniu wobec każdego Jego ucznia uświęcającego się w świecie i poprzez świat. Problem dotyczy zatem rozwoju duchowego człowieka w „szkole Jezusa Chrystusa” na tle współczesnej cywilizacji.

1. Świat i jego wartości

Sam termin i pojęcie „świat” ma swoje miejsce w objawieniu biblijnym zarówno Starego jak i Nowego Testamentu. Stary Testament wskazuje na niego jako owoc działania stwórczego Boga (por. Rdz 1, 1-2, 4). Jest to najistotniejszy element wynikający z takich terminów jak hbr. *erec* (Jr 25, 26), czy też *olam* (por. Ps 24, 1). W Nowym Testamencie znajdujemy znacznie więcej na ten temat. Używa on trzech określeń tj. *kosmos*; *oikumene* – świat zamieszkały; *aion* – świat przyszły, czyli mamy tu do czynienia z aspektem czasowym.¹

Obok aspektu znaczeniowego pojęcie to posiada bardzo mocne konotacje teologiczne. Idą one w dwóch kierunkach. Jednym z nich jest fakt wspaniałości powołania go do istnienia przez Stwórcę za pośrednictwem Słowa (por. J 1, 3. 10; Hbr 1, 2). Jest to jego niezaprzeczalność dowodowa wskazująca na niekwestionowaną wielkość miłości Boga. Istnienie świata pozwala odczytywać Jego nieustanne objawianie się poprzez stworzenie.²

¹ Por. D.M. SMITH, "Świat", w: *Encyklopedia biblijna*, red. P. J. ACHTEMEIER, Warszawa 1999, 1205n.

² Por. C. LESQUIVIT, P. GRELOT, "Świat", w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. LÉON-DUFOUR, tł. K. Romaniuk, Poznań – Warszawa 1982, 955; KK 1; BENEDYKT XVI, Encyklika *Deus caritas est*, (DCE) Rzym

Drugim wymiarem rozumienia świata jest jego przeciwstawienie się Bogu a tym samym wejście w zażyłość z grzechem. Świat tak pojmowany ma swój udział w tajemnicy zła (*mysterium iniquitatis*).⁵ Lektura Nowego Testamentu wprowadza nas w rozpoznanie relacji Jezusa Chrystusa do świata. Główne przesłanie brzmi: „Bóg tak umiłował świat, że wydał zań własnego Syna” (J 3, 16). Jednocześnie możemy zauważyć charakter opozycyjny Jego osoby w stosunku do świata tzn. „świat Go nie poznał” (J 1, 10); Jezus stwierdza, że nie jest z tego świata (por. J 8, 23; 17, 14); Jego Królestwo i władza pochodzi od Boga a nie od świata (por. J 18, 36; Łk 4, 5-8; Mt 28, 18); doświadcza nienawiści świata, wobec którego jest światłością i życiem (por. J 9, 5; 6, 33). Ostatecznie to właśnie Jezus Chrystus pełniąc wolę Ojca dokonuje odnowy i pojednania świata, poprzez skazanie oraz wyrok wykonany przez świat (por. J 12, 31; 16, 33; 14, 30; 16, 28; 17, 1.5).⁴

Posłannictwo i misja Jezusa Chrystusa wobec świata znajduje swoją kontynuację w całym dziele apostołskim i misji Kościoła (por. Mk 16, 15). Właśnie dlatego Sobór Watykański II stwierdził: „...Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego...”.⁵ Jezus Chrystus obecny w swoim Kościele jako jego Głowa (por. Ef 5, 23) w nim i poprzez niego wchodzi w relacje ze światem. W Nim dokonuje się nieustanne dzieło Odkupienia i Pojednania człowieka z Bogiem.⁶

Otwarcie Kościoła na rzeczywistość świata jest konieczna dla wypełnienia uświęcającej misji Jezusa Chrystusa. W tym duchu konieczne jest nieustanne rozpoznawanie sytuacji, w jakiej znajduje się człowiek w świecie współczesnym. Kościół nie jest instytucją abstrakcyjną zamykającą się we własnej enklawie wyznaniowej. W ten sposób zaprzeczyłby charakterowi swojego powołania.⁷ Należy podkreślić, że świat jest tą przestrzenią, w której obecna jest świętość.⁸ Właśnie dlatego wykładnia nauki Kościoła, jaką znajdujemy w dokumentach soborowych próbuje opisać sytuacje człowieka w świecie, w którym egzystuje i uświęca się. Badanie i rozpoznawanie znaków czasu należy do obowiązków Kościoła. Rozwój i postęp w każdej dziedzinie wiążący się z przemianami społeczno – kulturowymi posiada swój wpływ na życie duchowe. Rozbicie społeczne polityczne i gospodarcze pro-

25.12.2005, 2; 9; 11; 12; D. CARROLL, "Creation", w: *The New Dictionary of Theology*, red. J.A. KOMONCHAK, M. COLLINS, D.A. LANE, Dublin 1987, 246-258; A. LÄPPE, *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii*, t. J. Zuchowicz, Kraków 1983, 43-73; H.U. VON BALTHASAR, *Teologika*. t. 2 *Prawda Boga*, tł. J. Zychowicz, Kraków 2004, 36-41.

³ Por. JAN PAWEŁ II, List Apostolski *Tertio Millenio Adveniente*, (TMA) Watykan 10.11.1994, 34-36; Adhortacja Apostolska *Ecclesia in Europa* (dalej EE), Watykan 28.06.2003.

⁴ Por. C. LESQUIVIT, P. GRELOT, *Świat, dz. cyt.*, 956.

⁵ KK 1.

⁶ Por. *tamże*, 3-8.

⁷ Por. J. RATZINGER, *Sól ziemi*, tł. G. Sowiński, Kraków 1997, 112-132; Hans Urs von Balthasar, *W pełni wiary*, tł. J. Fenrychowa, Kraków 1991, 432-437. Autor analizując sytuację Kościoła stwierdza w sposób bardzo jednoznaczny: „Dzisiejszy świat jest pełen nieufności w stosunku do Kościoła Chrystusowego. Od czasu ostatniego soboru, który przecież wypowiedział się programowo za zewnętrznym otwarciem się Kościoła na świat i żądał pełnego włączenia się do pracy dla świata, nieufność ta raczej wzrasta niż maleje”. (...) „Bóg bowiem chciał wyzwolić nie Kościół, lecz świat; łaska, którą obdarzył świat przez Jezusa Chrystusa, musi sięgać daleko poza granice widzialnego Kościoła, mimo że jest on uważany za pewnego rodzaju ośrodek łaski, za "sakrament świata", jak nazwał go Sobór”, *tamże*.

⁸ Por. M. TATAR, "Communio w Eucharystii – rezygnacja z indywidualizmu wiary", w: *Communio, Osoba we wspólnocie. Kościół Chrystusowy*, t. 16. Poznań 2004, 335-341.

wadzi do narastających kryzysów oraz budzi niepokój i nieufność. Praktyczny materializm i empiryzm staje się przeszkodą poprzez fakt koncentracji na doczesności. Przemiany społeczne oraz migracja ludności rodzi owoce w postaci coraz większego zagubienia i utraty tożsamości. Przewartościowanie opierające się na nowych ideologiach prowadzi do upadku autorytetów i zachwiania podstaw moralno – duchowych. W to wszystko wpisuje się próba wykluczenia Boga z życia społecznego z jednoczesną indywidualizacją i relatywizacją wiary. Nie bez znaczenia pozostaje problem manipulacji, jakim poddawany jest współczesny człowiek.⁹

Papież Jan Paweł II analizując sytuację świata wskazuje na to, że takie symptomy jak: „utrata pamięci i dziedzictwa chrześcijańskiego”; „lęk przed przyszłością”; „fragmentaryzacja życia”; „zjawisko kryzysów rodzinnych i słabość samej koncepcji rodziny”; „powszechny indywidualizm” oraz „coraz mniej przejawów solidarności międzyludzkiej”; dążenie do narzucenia antropologii bez Boga i bez Chrystusa”; „nihilizm na polu filozofii, relatywizm na polu teorii poznania i moralności, pragmatyzm i nawet cyniczny hedonizm” prowadzą do utraty nadziei, a tym samym właściwej perspektywy ludzkiego życia.¹⁰

Egzystencja człowieka w świecie stworzonym staje się niezwykle trudna, jeśli odrzuci on Boga osobowego. Współczesność dostarcza nam niezliczonych i niezbitych dowodów na to, że dialog dokonujący się w miłości z Bogiem zastąpiony substytutem w postaci form religijności bezosobowej koncentruje człowieka na samym sobie prowadząc do zagubienia duchowego i w różnorodności „form duchowości” pozareligijnych. Doświadczamy pewnej zamiany miejsc tj. człowiek negując Stwórcę sam zajmuje jego miejsce pragnąc tworzyć rzeczywistość w sposób jedynie „humanistyczny” i humanitarny. Odrzucenie obiektywizacji musi z konieczności prowadzić do subiektywizacji i indywidualizmu. To właśnie subiektywizm staje się punktem wyjścia przy jednoczesnym odrzuceniu obiektywizmu woli Boga. Dowodem na to jest polaryzacja, jaką wprowadza Ewangelia Jezusa Chrystusa. Należy zatem przyznać rację S. Nowakowi, który twierdzi: „Mimo tendencji wspólnotowych, ekumenicznych, pacyfistycznych, kończący się wiek XX zasłużył na wielką krytykę. Stał się bowiem wiekiem wojen i samoucnestwienia w skali dawnej niesłychanej. Charakterystycznym może być powiedzenie filozofa Levina, który pyta czy po Oświeceniści nie należy zmienić definicji człowieka. A przecież warunki życia i niezwykle postęp techniczny ułatwiają życie narodów w jednej kochającej się rodzinie”.¹¹ To, co prowadzi do utraty nadziei przez współczesnego człowieka jest jednocześnie dla Sługi Bożego Jana Pawła II możliwością wskazania na znaki świadczące o tęsknocie człowieka do doświadczenia *communio* w relacji do Boga, siebie, bliźniego i świata.¹² To właśnie pragnienia człowieka prowadzą do stawiania istotnych dla jego życia pytań: „...czym jest człowiek; jaki jest sens jego cierpienia, zła, śmierci, które istnieją nadal, choć dokonał się tak wielki postęp? Na cóż te zwycięstwa, tak wielka okupione ceną; co może człowiek dać społeczeństwu, a czego się od niego spodziewać; co nastąpi po tym życiu ziemskim?”¹³

⁹ Por. KDK 4-8.

¹⁰ EE 7-9.

¹¹ S. NOWAK, "Posłannictwo św. Faustyny Kowalskiej dla Europy wobec kryzysu cywilizacji współczesnej", w: *Duchowość Europy*, red. S. URBAŃSKI, M. SZYMULA, Warszawa 2001, 37.

¹² Por. *tamże*, 10-17.

¹³ KDK 9-10.

2. Świętość wymagająca powszechności

Lektura Objawienia nie pozostawia wątpliwości, co do zasadniczego powołania człowieka. Począwszy od faktu stworzenia, który wskazuje na ontyczny charakter świętości, poprzez świętość moralną jest on ukierunkowany na doświadczenie pełni doskonałego zjednoczenia z Bogiem.¹⁴ Biblijne stwierdzenie dotyczące powołania do istnienia „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam” (Rdz 1, 26), które jest wyrazem woli Boga w stosunku do człowieka, rozpoczyna kierunkowy charakter jego rozwoju. W tym miejscu istnieje niezwykle istotne pytanie dotyczące „obrazu” oraz „podobieństwa”. Na przestrzeni wieków istnieje wiele interpretacji dotyczących „obrazu Boga” wynikającego z faktu Stworzenia oraz Odkupienia.¹⁵ Należy także podkreślić, że człowiek na przestrzeni jego dziejów jest nie tylko stworzony, ale nieustannie stwarzany, a zatem ten obraz Boga nieustannie się urzeczywistnia.¹⁶ „Podobieństwo” z kolei wyraża relację ze strony człowieka w kierunku Boga. Cały wymiar trynitarny, chrystocentryczny oraz chrystoformiczny, a także pneumatologiczny i eklezjalny w powołaniu do świętości, pozwala człowiekowi zwracać się ku Bogu i wchodzić z Nim w uświęcający i udoskonalający dialog. Wezwanie Boga „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty” (Kpł 11, 45) oraz podstawowe przykazanie miłości Boga i bliźniego (por J 15, 1-8; Mt 22, 37) pozwalają urzeczywistnić słowa Jezusa Chrystusa: „Kto chce iść za Mną niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Mt 16, 24). Na tej właśnie drodze realizuje się stopniowe upodobnianie się poprzez wysiłek człowieka i pracę nad rozwojem wewnętrznym i zewnętrznym w ścisłej współpracy z Bogiem oraz przy użyciu środków przyrodzonych oraz nadprzyrodzonych.¹⁷

Sięgając do dokumentów, które są zobowiązujące dla Kościoła w jego wymiarze powszechnym, znajdujemy wykładnię dotyczącą „Powszechności powołania do świętości w Kościele”.¹⁸ Już sam tytuł V Rozdziału *Lumen gentium* sugeruje właściwy kierunek myślenia zarówno, co do samej świętości, jak również jej miejsca w świecie. Sama świętość wskazuje na istnienie relacji pomiędzy Osobą Boga oraz człowiekiem, człowieka w stosunku do samego siebie, relacja do bliźniego oraz do otaczającego świata. Rozwój tych relacji prowadzący do intensyfikacji świętości, czyli do zacieśniania więzi pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Królestwo Boże, które promulgował Jezus Chrystus i dla którego powołał i posłał Apostołów jest rzeczywistością, w której to On dominuje. Bardzo wyraźnie odcina się ta

¹⁴ Por. D. WIDER, *Duchowość dla wszystkich*, Kraków 2001, 15-21; A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia duchowego*, Zabki 2000, 92-96.

¹⁵ Por. J. FOELLENBACH, *Throu fire*, Manila 1998, 43-68. Autor uznaje że prawda ta pozostaje zasadnicza dla charakteru życia człowieka: “This image of God that Jesus revealed to us is the essence of our faith. His perception of reality as gracious and caring is the presupposition for all Christian life. Without it we cannot live the Gospel demands. Our being disciples of Jesus means a life lived a complete response to the love of God for us. According to St John, love does not mean that we love God but that he has loved us first (1Jn 4: 10). Only in the light of such a God can we see and commit ourselves to the ultimate goal in life as “*Loving God with all our heart and all our mind and with all our strength and our neighbor as ourselves*” (Mt 22: 35-40). This is the vision that should determine our behavior and our way of life. Knowing this, we cannot help, but be filled with joy, a deep joy in God, and then radiate this joy to others”, *tamże*, 50.

¹⁶ Por. A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia*, dz. cyt., 33.

¹⁷ Por. M. TATAR, *Świętość chrześcijanina*, Sandomierz 2006, 31-37; 114-119.

¹⁸ KK V.

rzeczywistość od tego, co nazywamy *profanum*, czyli wszystko to, co straciło kontakt z Bogiem a nawet występuje przeciw niemu.¹⁹

Należy zatem, w kontekście kryzysu cywilizacyjno – duchowego wskazać na to, że powszechne powołanie do świętości jest wezwaniem do przemiany rzeczywistości w kierunku „cywilizacji miłości”, poprzez „kontemplację oblicza Chrystusa”, na co zwracał szczególną uwagę Sługa Boży Jan Paweł II.²⁰ Kluczowym terminem staje się słowo „powszechne”. Jest ono kluczem wyjaśniającym zakres przemian, jakie dokonują się w świecie poprzez działanie Jezusa Chrystusa w Jego Kościele i poprzez Kościoły. Słowa Soboru nie pozostawiają wątpliwości, że uświęcające *metanoein* jest obligatoryjne *ad intra*, czyli wewnątrz samego Kościoła. Wskazują na to następujące słowa: Toteż wszyscy w Kościele, niezależnie od tego, czy należą do hierarchii, czy są przedmiotem jej funkcji pasterskiej, są powołani do świętości, zgodnie ze słowami Apostoła "Albowiem wolą Bożą jest uświęcenie wasze" (1 Tes 4, 3; por Ef 1, 4).²¹ Wydarzeniem, które predysponuje do takiego sposobu życia duchowego jest sakrament chrztu rodzący wewnętrzną i zewnętrzną więź człowieka z Jezusem Chrystusem. Owocem tego jest sposób obecności chrześcijanina w rzeczywistości świata na przestrzeni czasu oraz jego przestrzeni. Dlatego następujące słowa Soboru są ty niezwykle istotne: „...dzięki zaś tej świętości chrześcijan, także w społeczności ziemskiej rozwija się bardziej godny człowieka sposób życia”.²²

Ewangelizacyjna misja Kościoła wynikająca ze słów Jezusa Chrystusa „Idźcie na cały świat i głosicie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16, 15; por. Mt 28, 19), znalazła swoje potwierdzenie natychmiast w świecie judeochrześcijańskim a ewangelista św. Marek zapisał: „Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które im towarzyszyły” (Mk 16, 20). Zatem od początku Kościoły głęboko rozumiał swoją duchową misję wobec całej rzeczywistości świata, nie zamykając się w pewnej enklawie własnej wyznaniowości. Świadomość odpowiedzialności za doczesny oraz ostateczny los świata jest wpisana w naturę nauczania i egzystencji Kościoła.²³ Jest on obecny w całej historii świata partycypując w całej jego powszechności pod każdym względem. Dotykamy w tym miejscu powszechności w dziele uświęcającym świata, którą możemy nazwać *ad extra* tzn. wykraczająca poza ramy ludzi ochrzczonych i pozostających w jakimkolwiek związku z Kościołem rzymsko – katolickim, ale dyspozycyjna wobec agnostyków oraz niewierzących. Ta misja oparta jest na godności człowieka, który ontycznie związany jest z Bogiem i pozostaje

¹⁹ Por. J. de VAULX, "Święty", w: *Słownik teologii biblijnej, dz. cyt.*, 972; „Semicki termin *qodes*, „rzecz święta”, „świętość”, wywodząc się najprawdopodobniej od rdzenia, który znaczy „ciąć”, „oddzielać”, sugeruje myśl o oddzieleniu od tego, co nosi miano *profanum*”. *tamże*; por.; T. CITRINI, "Świętość", w: *Encyklopedia chrześcijaństwa*, red. H. WITCZYK, Kielce 2000, 709-710; S. WITEK, *Teologia życia duchowego*, Lublin 1986, 8-10.

²⁰ Por. JAN PAWEŁ II, List Apostolski *Novo Millennio Ineunte* (NMI) 15; 30.

²¹ KK 39.

²² *Tamże*, 40.

²³ Por. KDK 2. Nauka Kościoła wyrażona na Soborze Watykańskim II w tym względzie jest następująca: „Ma więc Sobór przed oczyma świat ludzi, czyli całą rodzinę ludzką wraz z tym wszystkim, wśród czego ona żyje; świat, będący widownią historii rodzaju ludzkiego, naznaczony pomnikami jego wysiłków, klęsk i zwycięstw; świat, który – jak wierzą chrześcijanie – z miłości Stwórcy powołany do bytu i zachowany, popadł wprawdzie w niewolę grzechu, lecz został wyzwolony przez Chrystusa ukrzyżowanego i zmarłychwstałego, po załamaniu potęgi Złego, by wedle zamysłu Bożego doznał przemiany i doszedł do pełni doskonałości”, *tamże*.

staje w centrum Jego zainteresowania. Kościół stwierdza: „Osoba ludzka ma być zbawiona, a ludzkie społeczeństwo odnowione”.²⁴

Duchowość, wskazując na relację pomiędzy Bogiem a człowiekiem staje się zatem odpowiedzią na najgłębsze zapotrzebowania współczesnego człowieka w świecie. W osobie Jezusa Chrystusa osiąga ona swój punkt kulminacyjny. Tajemnica Wcielenia oraz Odkupienia odgrywa zasadniczą rolę, ponieważ dotyka człowieka w całej jego rzeczywistości ziemskiej i ukierunkowuje na doświadczenie pełni w doskonałym zjednoczeniu eschatologicznym. Jak stwierdza Jan Paweł II dotykamy w tym miejscu elementu, który odróżnia chrześcijaństwo od innych religii. Bóg stający się człowiekiem w pełni z nim się identyfikuje w wymiarze powszechnym. Wcielenie nie jest wydarzeniem, które odnosi się wyłącznie do jakiegokolwiek kategorii ludzi pod względem czasu czy też rasy. W tejże tajemnicy Jezus Chrystus przechodzi ponad wszelkimi podziałami, które absorbują mentalność świata.²⁵ Jest to komunია pomiędzy Bogiem i człowiekiem nieustannie dokonująca się w całej przestrzeni istnienia i rozwoju człowieka. Można powiedzieć, że przez tajemnicę Wcielenia Bóg spełnia tęsknotę zakorzenioną w każdym człowieku wychodząc z inicjatywą objawienia siebie. Dialog dokonujący się w osobie Jezusa Chrystusa jest zaangażowaniem człowieka. Właśnie w Synu Bożym urzeczywistnia się możliwość pełni *communio*. Jan Paweł II stwierdza: „... w tym Człowieku odpowiada Bogu całe stworzenie. Jezusa Chrystus jest nowym początkiem wszystkiego. Wszystko w Nim odnajduje siebie, zostaje przyjęte i poddane Stwórcy, od którego wzięło swój początek”.²⁶

Jezus Chrystus jest objawieniem Boga ale także wyrazem otwartości na Niego oraz nieustannego dwukierunkowego poszukiwania. Całe objawienie Starego oraz Nowego Testamentu jest tego dowodem. Taka potrzeba Boga wynika z oddalenia się człowieka przez grzech i próby budowania rzeczywistości opartej na geniuszu ludzkim.²⁷ Tajemnica wprowadzania człowieka z *mysterium iniquitatis* jest Odkupieniem, które posiada charakter powszechny. Chrześcijaństwo jest zatem religią powszechnego Odkupienia świata poprzez Ofiarę Jezusa Chrystusa. Prawda ta wynika ze słów: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16; por. Ga 2, 20; Ef 5, 2; 1J 4, 10). Miłość Boga wyrażająca się w Odkupieniu dotyka każdego człowieka w wymiarze uniwersalistycznym.²⁸

²⁴ KDK 3.

²⁵ TMA 6; NMI 5. W tym dokumencie Papież w sposób dosłowny stwierdza: „Chrześcijaństwo jest religią zanurzoną w historii! Właśnie bowiem na płaszczyźnie historii Bóg zechciał zawrzeć przymierze z Izraelem i w ten sposób przygotować narodziny Syna z łona Maryi "w pełni czasu" (por. Ga 4, 4). W swojej tajemnicy boskiej i ludzkiej Chrystus stanowi fundament i centrum historii, jest jej sensem i ostatecznym celem. To przecież prze Niego, Słowo i obraz Ojca, "wszystko się stało" (por. J 1, 3; Kol 1, 15). Jego Wcielenie, uwieńczone tajemnicą paschalną i darem Ducha Świętego, jest pulsującym sercem czasu jest tajemniczą godziną, w której Królestwo Boże przybliżyło się (por. Mk 1, 15), a nawet więcej – zapuściło korzenie w naszej historii niczym ziarno zasiane po to, aby stało się wielkim drzewem (por. Mk 4, 30-32)", *tamże*.

²⁶ *Tamże* 6; W. GOGOLA, *Teologia komunii z Bogiem*, Kraków 2001, 43-47; S. URBAŃSKI, "Początek duchowości inkarnacyjnej – „Gdy nadeszła pełnia czasu” (Ga 4, 4)", w: *Homo meditations*, t. XXII, red. A.J. NOWAK, Lublin 2001, 195-112.

²⁷ Por. DCE 16-23.

²⁸ Por. TMA 7; A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia... dz. cyt.*, 45-48; R. FABRIS, "Duchowość Jezusa z Nazaretu", w: *Historia duchowości. Duchowość Nowego Testamentu*. T. II, red. R. FABRIS, M. PESCE, B. MAGGIORANI, U. VANNI, E. PERETTO, M. LACONI, G. SEGALLA, tł. K. Stopa, Kraków 2003, 53-109.

Przemiana świata domaga się podjęcia jego przebudowy duchowej. Na tej drodze niezwykle istotne miejsce odgrywają ci, którzy przyjęli orędzie Jezusa Chrystusa i podejmują odpowiedzialne zadania wobec potrzeby takiego kształtowania rzeczywistości. W ten sposób wpisuje się ich powołanie w całokształt powołania powszechnego. Zgodnie ze słowami Papieża Benedykta XVI jest to nadzieja współczesności i nadzieja chrześcijaństwa.²⁹ Jednocześnie zauważa on, że nie można zacieśnić i ograniczyć człowieka w tej rekonstrukcji rzeczywistości do reformowania starych i budowania nowych struktur. Nie kwestionując ich konieczności dla właściwego funkcjonowania człowieka współczesnego, należy podkreślić zasadniczą wartość wolności odwołującej się do wartości wykraczających poza porządek doczesny. W tym miejscu spotykają się takie dwie rzeczywistości, jak świętość i życie duchowe bazujące na wolności oraz porządek społeczno – światowy domagający się otwarcia na te wartości.³⁰

3. Duchowość ucznia w szkole Jezusa Chrystusa

Podjęmowane zagadnienie domaga się opracowania duchowości chrześcijanina w kontekście jego relacji jako ucznia do Boga. Pojęcie uczeń praktycznie nie jest znane w Starym Testamencie. Natomiast spotykamy je w późnym judaizmie (hbr. *talmid*). Jest to człowiek, który nie tylko uczestniczy w przekazie wiedzy tj. informacji w zakresie interesującego przedmiotu, ale podejmuje określony charakter życia oparty na wskazaniach nauczyciela. Wprawdzie prorocy i mędrcy posiadali swoich uczniów (por. 1 Krl 19, 19; Iz 8, 16; Prz 1, 8. 10; 2, 1), ale generalnie jedynym Nauczycielem jest Bóg (Jr 31, 31 – 34; Iz 54, 13; Ps 119, 12. 26. 33, 25, 4-9)³¹.

Nowy Testament w tym względzie używa pojęcia gr. *mathetes* w wyjątkowym znaczeniu, które buduje się w relacji do osoby Jezusa Chrystusa. Nowy Testament wyraźnie wskazuje na fakt, iż miano to przysługuje tym, którzy uznali Jezusa Chrystusa za Mistrza. W związku z tym do grona Jego uczniów należy kolegium Dwunastu (por. Mt 10, 1; 10, 24; 12, 1nn; Mk 2, 18), grono siedemdziesięciu dwóch (por. Łk 10, 1) oraz szersze grono idących za Nim i słuchających Jego nauki (por. Łk 6, 1; 19, 37; J 6, 60; 6, 66). Ewangelia św. Jana oraz Dzieje Apostolskie ukazują rozwój zakresu tego pojęcia i przeniesienie na każdego chrześcijanina bez względu na bezpośredni jego kontakt z Jezusem Chrystusem (por. J 2, 11; 8, 31; 20, 29; Dz 6, 1nn; 9, 10-26. To powoduje, że wszyscy wierzący i przyjmujący Go są identyfikowani z gronem Dwunastu ich powołaniem i zadaniami wobec świata (por. J 2, 11; 8, 32, 20, 29).³²

²⁹ Por. BENEDYKT XVI, Encyklika *Spe salvi* (dalej SS), Rzym 30.11.2007, 22. Papież zwraca uwagę na ten bardzo ważny aspekt słowami: „Konieczna jest samokrytyka czasów nowożytnych w dialogu z chrześcijaństwem i jego koncepcją nadziei. W takim dialogu również chrześcijanie, w kontekście ich wiedzy i doświadczeń, winni na nowo uczyć się, czym jest nadzieja, co mają do zaoferowania światu, a czego natomiast nie mogą ofiarować. Trzeba, aby z samokrytyką czasów nowożytnych łączyła się samokrytyka nowożytnego chrześcijaństwa, które wciąż od nowa musi uczyć się rozumienia siebie samego, poczynając od swych korzeni”, *tamże*.

³⁰ Por. *tamże*, 24.

³¹ Por. A. FEUILLET, "Uczeń", w: *Słownik teologii biblijnej, dz. cyt.*, 1002n; H. LANGKAMMER, "Uczeń", w: *Słownik biblijny*, Katowice 1984, 153.

³² A. FEUILLET, "Uczeń", *art. cyt.*, 1002n; H. LANGKAMMER, "Uczeń", *art. cyt.*, 153; por. KK 9-17.

Analizując charakter relacji pomiędzy człowiekiem a Jezusem Chrystusem na bazie Nowego Testamentu można wskazać na charakterystyczne cechy, które opisują sposób bycia Jego uczniem a tym samym przynależności do Jego „szkoły”. André Feuillet opracowując pod tym kontem pojęcie „ucznia” wskazuje na:

- sposób i drogę powołania, w którym na dalszy plan schodzi intelekt oraz postawa moralna. Istotną rolę odgrywa wola powołania skierowana przez Niego ku człowiekowi (por. Mk 1, 17-20; J 1, 38-50),

- wejście w relację osobistą i bezpośrednią z Jezusem Chrystusem. „Pójdź za Mną” (por. Mt 4, 19; 9, 9; Mk 1, 17; Łk 5, 27; J 1, 43) stanowi wezwane do zerwania dotychczasową rzeczywistością i sposobem życia. Jest to także przenoszenie sposobu Jego życia we własne. Fakt ten wynika też z następnego słowa „naśladować” (por. Mt 16, 24; Mk 8, 34; Łk 9, 23). Oznacza także formowanie swojego życia w oparciu o przykład, jaki uczeń otrzymuje od Mistrza Nauczyciela (*Rabbi*) (por. Mt 23, 8; Mk 9, 5; J 1, 38-39; 3, 2; 9, 2). Droga, jaką podejmują uczniowie wprowadza ich w tak ścisły związek, który przekracza naturalne więzi małżeńsko – rodzinne (por. Mt 10, 37; Łk 14, 25nn),

- kierunkowy charakter formacji przez Jezusa Chrystusa. Przede wszystkim mają stanowić z Nim jedność (por. J 17, 6-26), która wiąże się z dźwiganiem krzyża i uczynkami miłości Boga i bliźniego (por. Mk 8, 34; Mt 5, 3-12; 25, 35-46). Następnie ich zadaniem jest budować Jego Królestwo (por. Mt 19, 28nn; Łk 22, 28nn; J 14, 3) poprzez sprawowanie sakramentów oraz głoszenie Jego Słowa (por. Łk 22, 19; 1Kor 11, 24-25; Mt 28, 19; Kol 3, 16).³³

Rozwój duchowości ucznia w „szkole Jezusa Chrystusa” posiada swój początek w sakramencie chrztu św. Jest to wydarzenie zasadnicze posiadające swoje konsekwencje rozciągające się na wszystkie akty i stany rozwoju duchowego ucznia Chrystusa.³⁴ Jako sakrament inicjacji chrześcijańskiej wprowadza człowieka w całość misterium Wcielenia oraz Odkupienia. Możemy zatem mówić w kontekście chrztu o jego wymiarze paschalnym, mistycznym, odkupieńczym i eschatologicznym. Ochrzczony uczestniczy poprzez tę łaskę w we wspólności Osób Trójcy Świętej oraz we wspólności Kościoła, co powoduje, że dostępna staje się na jego drodze uświęcającej, pełnia środków przyrodzonych oraz nadprzyrodzonych. Chrzest inicjując życie w Jezusie Chrystusie jest jednocześnie podjęciem wynikających z tego aktu zobowiązań³⁵

Rozwój życia duchowego dokonujący się na drodze współpracy z łaską, czyli posiadający charakter dialogiczny domaga się czynnego zaangażowania wierzącego. Aktywność w życiu duchowym bazująca na wolności, oparta jest na aktywności Jezusa Chrystusa, ponieważ następuje utożsamienie Nauczyciela z uczniem. Poprzez łaskę On jest Sprawcą i Inicjatorem (por. Flp 2, 13; Hbr 5, 9). Św. Paweł tę identyfikację określa następująco: „Przez Niego [Boga] bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością i uświęceniem i odkupieniem” (1Kor 1, 30). Ugo Vanni stwierdza, rozwijając tę myśl św. Pawła: „„Odkupienie” - przejście od nienależenia do przynależności,

³³ A. FEUILLET, "Uczeń", *art. cyt.*, 1003n; A.J. NOWAK, „„Panie do kogoż pójdziemy?” (J 6, 68)”, w: *Homo meditations*, t. XIX, Lublin 1998, 43-69; M. CHMIELEWSKI, "Chrystocentryzm życia konsekrowanego w instytucjach świeckich w świetle dokumentów Kościoła", w: *Homo meditations*, t. XIX, Lublin 1998, 173-187.

³⁴ Por. U. VANNI, "Duchowość św. Pawła", w: *Duchowość Nowego Testamentu, dz. cyt.*, 166.

³⁵ Por. A. SANTORSKI, "Duchowość sakramentów chrześcijańskiej inicjacji", w: *Teologia duchowości katolickiej*, red. W. SŁOMKA, M. CHMIELEWSKI, J. MISIUREK, A.J. NOWAK, Lublin 1993, 148-157.

"uświęcenie" - upodobnienie do Boga, "usprawiedliwienie", "mądrość", która pozwala na dokonywanie właściwych wyborów – wszystko to ma tak wielkie odniesienie do Jezusa Chrystusa, że wręcz przybiera Jego imię".³⁶ Dialogiczny rozwój życia duchowego w „szkole Jezusa Chrystusa” jest zatem ruchem dwustronnym i dokonuje się na poziomie miłości.³⁷

a. Chrystoformiczny czyli zstępujący charakter zjednoczenia

Jezus Chrystus, który jest Inicjatorem uświęcającej dążności do pełnego zjednoczenia z człowiekiem jest Nauczycielem czyli Formatorem życia ludzkiego. Właśnie dlatego mówimy o chrystoformizmie w człowieku.³⁸ Decydującym czynnikiem, który stoi u podstaw jest miłość Chrystusa ku człowiekowi (por. 1Kor 13, 1-13). Miłość Boga szanująca wolność człowieka sprawia, że w Jezusie Chrystusie stajemy się „synami” zgodnie ze słowami św. Pawła: „Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogрузić w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba Ojczy!” (Rz 8, 15). Kolejnym aspektem wskazującym na uprzedzającą inicjatywę Jezusa Chrystusa, działającego przez Ducha Świętego, jest interwencja wspomagająca słabość i niedoskonałość człowieka (por. Rz 8, 26). On także pozwala rozpoznawać i wybierać w sposób praktyczny dobro uświęcające życie ludzkie. Tenże chrystoformiczny proces znajduje swoje odzwierciedlenie także w zewnętrznej sferze człowieka. Idąc za myślą św. Pawła należy podkreślić pewne przeciwstawienia ducha ciała (por. Ga 5, 17). Jednakże identyfikacja Jezusa Chrystusa z człowiekiem i działanie Ducha Świętego powoduje nową jakość zewnętrzną, ponieważ „Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Ga 5, 22).³⁹

Chrystoformizacja jest to zatem cały proces uświęcający, w którym osobą integrującą i inicjatywną jest Jezus Chrystus. To powoduje, że człowiek urzeczywistnia w sobie obraz Syna Bożego (por. 2Kor 2, 14). Rozwój w „szkole Jezusa Chrystusa” pozwala chrześcijaninowi zachować swoją właściwą tożsamość wynikającą z tego, że Jezus Chrystus, jako punkt odniesienia, jest bezpośrednią przyczyną sprawczą a jednocześnie celową jego duchowego rozwoju.⁴⁰ Dzięki Jego obecności i działaniu staje się rzeczywiście nowym człowiekiem tzn. uchryostusowanym.⁴¹

b. Formująca odpowiedź człowieka wobec Wcielonej Miłości

Rozwój uświęcającej komunii wymaga ze strony człowieka odpowiedzi na inicjatywę Boga. Jak już wspomnieliśmy rozwój świętości posiada charakter dialogiczny, a zatem

³⁶ U. VANNI, "Duchowość św. Pawła", *art. cyt.*, 167.

³⁷ Por. DCE 12.

³⁸ Por. A.J. NOWAK, *Homo religiosus*, Lublin 2003, 181-182. Autor odwołuje się do wypowiedzi Papieża Pawła VI opublikowanej w *L'Osservatore Romano* 24(1974), 4, w której zawarł następującą myśl: „Chrystus jest światłem, które świeci w ciemnościach. On jest Prawdą, która nas unosi. On nadaje sens życiu, dla którego warto pracować, cierpieć, miłować. On jest naszą pomocą i pociechą”, *tamże*.

³⁹ U. VANNI, "Duchowość św. Pawła", *art. cyt.*, 168-172.

⁴⁰ Por. TMA 5.

⁴¹ Por. A.J. NOWAK, *Homo religiosus*, *dz. cyt.*, 183.

człowiek nie może być bierny. Wybór życia z Bogiem bazujący na wolności człowieka jest podstawą w całym tym procesie. W tym miejscu należy podkreślić, że powołanie do życia w jedności z Jezusem Chrystusem rozwija się na podstawowym powołaniu, jakim jest powołanie do istnienia i do życia w łasce.⁴²

Jest to zatem relacja, którą możemy określić jako kierunek chrześcijanin – Chrystus. Wielu teologów poczynawszy od pierwszych wieków chrześcijaństwa, aż do czasów współczesnych podejmuje zagadnienie „obrazu” i podobieństwa”, które znajdujemy w Piśmie św. (por. Rdz 1, 26-27).⁴³ Św. Ireneusz z Lyonu odróżnił „obraz” czyli *imago* (hbr. *zelem*) od „podobieństwa” czyli *similitudo* (hbr. *demut*). „Podobieństwo” jest dążeniem do „obrazu”, według niego, i idąc za myślenie platońskim jest to relacja człowieka do Boga wyrażająca się w dążeniu do doskonałości.⁴⁴ Kontynuując tę myśl rozwinęła się współczesna dyskusja, w której czynny udział biorą między innymi: J.G. Herder, W. Panneberg.⁴⁵

Szczególnego znaczenia nabiera w tym kontekście tajemnica Wcielenia oraz Odkupienia, która otwiera człowieka na inną jakość doświadczenia Boga. Syn Boży stając się człowiekiem otwiera zupełnie nową rzeczywistość doczesną oraz eschatologiczną. Prawdę tę w sposób bardzo jasny przedstawia nauka Kościoła: „Przedwieczny Ojciec, na skutek najzupełniej wolnego i tajemnego zamysłu swej mądrości i dobroci, stworzył świat cały, a ludzi postanowił wynieść do uczestnictwa w życiu Bożym; nie opuścił też ludzi po upadku w Adamie, dając im nieustanne pomoce do zbawienia przez wzgląd na Chrystusa, Odkupiciela, "który jest obrazem Boga niewidzialnego, pierwotnym wszelkiego stworzenia" (Kol 1, 15). Wszystkich zaś wybranych Ojciec przed wiekami "przewidział i przeznaczył, aby się stali podobni do Syna Jego, który miał być pierwotnym między wielu braćmi" (Rz 8, 29)”.⁴⁶

Relację chrześcijanin – Chrystus należy zatem rozumieć w kontekście słów św. Pawła: „Albowiem miłość Chrystusa przynagła nas, pomny na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. A właśnie za wszystkich umarł Chrystus po to, aby, co żyją już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał” (2Kor 5, 14-15). Zatem życie człowieka w całej swojej rozciągłości jest ukierunkowane na odpowiedź Bogu w Jezusie Chrystusie. Właśnie dlatego, w Jego szkole pedagogika opiera się na dążeniu do pełnego zjednoczenia na drodze życia ewangelicznego, czyli czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, bez względu na charakter powołania szczegółowego.⁴⁷

W całej przestrzeni formacyjnej człowieka, formę odpowiedzi na uświęcającą inicjatywę Boga przybiera rozwój cnót teologicznych, otwarcie na dary Ducha Świętego, rozwój cnót moralnych, kontemplacja Słowa Bożego, życie sakramentalne oraz życie modlitwą. Jest cały „program edukacyjny”, który rozwija się w rzeczywistym i coraz pełniejszym jednoczeniu z Jezusem Chrystusem. Wymienione środki z jednej strony są źródłem kształtowania człowieka, zaś od strony chrześcijanina stają się środkiem wyrażającym zwrócenie

⁴² Por. M. TATAR, *Świętość chrześcijanina*, dz. cyt., 31-37.

⁴³ Por. K. GÓZDŹ, *Teologia człowieka*, Lublin 2006, 380-386.

⁴⁴ Por. IRENEUSZ Z LYONU, *Adversus hereses*, IV, 38, 3.

⁴⁵ Por. K. GÓZDŹ, *Teologia człowieka*, dz. cyt., 380-386.

⁴⁶ KK 2; G. LANGEMEYER, *Podręcznik Teologii Dogmatycznej. Antropologia teologiczna*, tł. J. Fenrychowa, Kraków 2000, 42-55.

⁴⁷ Por. E. WERON, *Teologia życia wewnętrznego ludzi świeckich*, Poznań – Warszawa 1980, 89-100.

ku Bogu. Życie wierzącego od momentu chrztu wpisane jest w życie oraz Odkupienie dokonane przez Jezusa Chrystusa.⁴⁸

c. Kościół przestrzenią i czasem „szkoły Jezusa Chrystusa”

Rozwijająca się duchowość posiada swoje zakorzenienie w Kościele, który jest Mistycznym Ciałem Chrystusa, a zatem musi ona być w pełni eklezjalna.⁴⁹ Współczesna cywilizacja podejmuje próby kontestowania Kościoła, jego charakteru i miejsca w życiu społecznym, politycznym a nawet indywidualnym chrześcijanina. Doświadczamy prób separacji i izolacji pomiędzy nim a jego Założycielem. Przyczyn tych możemy dopatrywać się w historii świata i jego tendencjach, ale także błędach ludzi Kościoła. Jednym z poważnych błędów rozumowania i przypisywania kryzysu Kościołowi jest uogólnienie i przenoszenie grzechów osób w Kościele. Z pewnością mamy też do czynienia z konkurencją wobec niego w postaci trendów czy kierunków empiryczno – materialistycznych. Współczesność doświadcza też trudności przyjęcia takich prawd jak nieomylność papieża, zagadnień dotyczących pewnych aspektów moralności – zwłaszcza w dziedzinie seksualności, identyfikacją ze wspólnotą wierzących, przyjęcia hierarchiczności w Kościele na tle demokracji, rozumienia celibatu i ordynacji kobiet, niezbywalnego prawa do życia na każdym jego etapie.⁵⁰

Ta dość ogólna diagnoza prowadzi do stwierdzenia, że istnieje zagubienie w poznaniu właściwej natury, posłannictwa i misji Kościoła. Sprowadzenie go do jednej z instytucji społecznych sprawia, że następuje jego naturalizacja przy jednoczesnym zapomnieniu o obecnej w nim sakralności.⁵¹ Nauka Kościoła na temat jego natury oraz charakteru zawarta jest w dokumencie Soboru Watykańskiego II *Lumen gentium*. Znajdujemy tam wykładnię, która jasno stwierdza: „Tajemnica Kościoła świętego ujawnia się w jego założeniu. Pan Jezus bowiem zapoczątkował Kościół swój głosząc radosną nowinę, a mianowicie nadejście Królestwa Bożego obiecane od wieków w Piśmie”.⁵² Nauka dokumentu odwołując się do podstaw biblijnych stwierdza, że „Kościół wyposażony w dary swego Założyciela i wiernie dochowujący Jego przykazań miłości, pokory i wyrzeczenia, otrzymuje posłannictwo głoszenia i krzewienia Królestwa Chrystusowego i Bożego wśród wszystkich narodów i stanowi załóżek, oraz zaczątek tego Królestwa na ziemi”.⁵³

⁴⁸ Por. D. WIDER, *Duchowość*, dz. cyt., 118-165; S. URBAŃSKI, *Teologia życia mistycznego*, Warszawa 1999, 45-148.

⁴⁹ Por. KK 1.

⁵⁰ Por. J. RATZINGER, *Sól ziemi. Chryścijaństwo i Kościół katolicki na przełomie stuleci*, dz. cyt., 139-184. *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tł. Z. Włodkowska, Kraków 2006, 358-359. W tej publikacji Kard. Ratzinger bardzo jasno i otwarcie stwierdza: „Jak świętość, tak i powszechność Kościoła wydaje się wątpliwa. Szata Pana została rozdarta przez kłócących się, którzy jeden Kościół podzielili na wiele Kościołów; Kościoły te – jedne bardziej, drugie mniej – roszczą sobie prawo do wyłącznej słuszności. I tak Kościół stał się dziś dla wielu główną przeszkodą w wierze. Widza w nim tylko ludzkie dążenie do władzy, małostkowe widowisko, dawane przez tych, którzy ze swym twierdzeniem, że oficjalnie strzegą chrześcijaństwa, wydają się największą przeszkodą dla prawdziwego ducha chrześcijańskiego”, *tamże*.

⁵¹ Por. EE 20.

⁵² KK5.

⁵³ *Tamże*.

Określenia biblijne służące opisowi Kościoła takie jak: owczarnia, której Pasterzem jest Chrystus (por. J 10, 1-10); rola uprawna (por. Mt 21, 33-43; 1Kor 3, 9); budowla Boża (por. Mt 21, 42; 1Kor 3, 9); oblubienica Baranka (por. Ap 19, 17; Ef 5, 26), wskazują na charakter relacji zachodzącej pomiędzy nim a Jezusem Chrystusem. On jest jego Głową i w pełni się z nim identyfikuje oraz utożsamia tworząc nadprzyrodzone *communio*.⁵⁴

Używając porównania można powiedzieć, że Kościół w pełni jest i nieustannie staje się „szkołą Jezusa Chrystusa”, która nie tylko przekazuje określony zasób prawdy ale jednocześnie pozwala wierzącym w sposób realny wprowadzać ją w życie. Jezus Chrystus obecny realnie w Kościele poprzez swoje Słowo oraz Sakramenty kształtuje życie tych, którzy do niego należą. Właśnie dlatego można powiedzieć, że Kościół jest miejscem, czasem i przestrzenią spotkania się dwóch poprzednio rozważanych kierunków tj. zstępującego i wstępującego, na drodze rozwoju duchowego chrześcijanina. Stanowi ich syntezę.⁵⁵ Ugo Vanni nazywa to zjawisko kształtowania i formowania życia chrześcijańskiego ruchem wahadłowym, który dokonuje się wewnątrz Ciała, ponieważ: „Kościół przyjmując w pełni działanie Chrystusa – Głowy, który czyni go swoim Ciałem, zmierza ku pełni, która realizuje się dzięki zstępującemu i ciąglemu oddziaływaniu Chrystusa oraz dzięki wkładowi poszczególnych chrześcijan”.⁵⁶

Prawda o Kościele jest zatem prawdą o duchowym rozwoju człowieka w kierunku pełni doświadczenia zjednoczenia w miłości z Bogiem przez Jezusa Chrystusa. Jego powszechność zarysowująca się w każdym względzie stwarza przestrzeń, jest miejscem i jednocześnie właściwym czasem dla każdego kto chce budować swoje życie naśladowując Jezusa Chrystusa. Pełnia środków, którymi posługuje się Mistyczne Ciało Chrystusa pozwala optymalnie otworzyć się na łaskę formującą ku świętości. W fakcie powszechności wynika także prawda dotycząca konieczności Kościoła do zbawienia. Jest to prawda niezwykle ważna, ponieważ pozwala zrewidować sposób, w jaki współczesny człowiek go postrzega.⁵⁷

4. Przyszłościowy dialog dwóch papieży

Przełom wieków oraz papieskich pontyfikatów otwiera możliwość analizy perspektywy, jaka otwiera się wobec współczesności. Szczególnie istotne miejsce zaczyna odgrywać duchowość, która pozwala na odejście od dwóch skrajności tj. racjonalizmu oraz spirytyzmu.⁵⁸ W tych okolicznościach wyjątkowego znaczenia nabierają takie dokumenty

⁵⁴ Por. KK 7.

⁵⁵ U. VANNI, "Duchowość św. Pawła", *art. cyt.*, 179-181.

⁵⁶ *Tamże*, 180.

⁵⁷ Por. A. SŁOMKOWSKI, *Teologia, dz. cyt.*, 56-58; J. RATZINGER, *Sól ziemi, dz. cyt.*, 232-233. Kardynał Ratzinger odpowiadając na pytanie dotyczące Kościoła i jego roli wobec świata, jako szansy, stwierdza: „...Kościół nie może pojmować siebie jako samorządnego ciała, które występuje z konkretną ofertą usług. Kościół musi przede wszystkim żyć tym, co nie jest dziełem samego człowieka, żyć wiernie, dynamicznie. Dzięki temu Kościół daje całej ludzkości coś, czego nie może ona sobie zapewnić swymi decyzjami. Kościół nie może światu wydawać rozkazów, ale może mu, w chwilach bezradności proponować odpowiedzi”. (...) „Być niejako wyłomem, który wiedzie poza świat ku światu Boga, starać się, by cały czas była otwarta owa szczelina, przez którą może wpadać w świat powietrze – na tym polega specyficzne posłannictwo Kościoła, z którego musi on sobie zdawać sprawę w swym życiu”, *tamże*.

⁵⁸ Por. S. URBAŃSKI, "Współczesne ujęcie mistyki", w: *Duchowość na przełomie wieków*, red. S. URBAŃSKI, M. SZYMULA, Warszawa 2000, 106-110.

Jana Pawła II, jak *Tertio Millenio Adveniente* oraz *Novo Millenio ineunte*, zaś Benedykta XVI *Deus Caritas est* oraz *Spe salvi*. W oparciu o nie warto prześledzić perspektywę duchową nie tylko starego kontynentu europejskiego, którą znajdujemy w Adhortacji Jana Pawła II *Ecclesia in Europa*, ale całego świata gdzie urzeczywistnia powszechność misji Jezusa Chrystusa (por. Mt 28, 19). To one w pewien sposób kreślą sylwetkę chrześcijanina – „ucznia w szkole Chrystusa” przyjmującego postawę świadka.⁵⁹

Jan Paweł II wielokrotnie analizując przyszłość powtarzał następującą tezę: „Przyszłość świata i Kościoła należy do młodych pokoleń, do tych, którzy urodzili się w tym stuleciu i osiągną dojrzałość w przyszłym, pierwszym wieku nowego tysiąclecia”⁶⁰ Jednocześnie nawiązuje do nauki Kościoła zawartej w *Gaudium et spes* „...Chrystus, który za wszystkich umarł i zmartwychwstał, może człowiekowi przez Ducha swego udzielić światła i sił, aby zdolny był odpowiedzieć najwyższemu swemu powołaniu; oraz, że nie dano ludziom innego pod niebem imienia, w którym by mieli być zbawieni. Podobnie też wierzy, że klucz, ośrodek i cel całej ludzkiej historii znajduje się w jego Panu i Nauczycielu”.⁶¹

Diagnoza, jaką postawił Jan Paweł II, w obliczu zbliżającego się nowego wieku, stała się zarazem podsumowaniem sytuacji świata i żyjącego w nim Kościoła ze swoim powołaniem. Sam fakt Wcielenia, który rozpoczął nową jakość istnienia świata rzutuje w sposób zdecydowany na jego obraz. Całość objawienia Syna Bożego stała się wyrazem poszukiwania, jakie Bóg podjął wobec zagubionego w grzechu człowieka.⁶² Wielki Jubileusz dwóch tysięcy lat od tego historycznego a zarazem nadprzyrodzonego wydarzenia, pozwala z perspektywy rozwoju komunii z Bogiem na przestrzeni wieków, poznać jej prawdę.⁶³ Temu też służyło przygotowanie do Wielkiego Jubileuszu połączone z refleksją nad miejscem Boga w życiu świata oraz każdego człowieka. To z kolei prowadzi do rachunku sumienia i podjęcia dzieła nawrócenia w oparciu o prawdę.⁶⁴ Ogromne znaczenie w przygotowaniu posiadało skoncentrowanie się na prawdzie o Bogu objawiającym się jako Trójca Święta.⁶⁵

Wszystko, co było przedmiotem refleksji przygotowującej jest jednocześnie programem, jaki wytyczył Wielki Papież w dokumencie *Novo Millenio Ineunte*. Zasadniczym wyzwaniem, jakie stanęło przed rzeczywistością świata jest *Duc in altum* zaczerpnięte z Pisma św. (Łk 5, 4). Jest to hasło a zarazem centralne wyzwanie wobec świata próbującego żyć poza Bogiem.⁶⁶

⁵⁹ Por. T. SIUDA, "Rola duchowości biblijnej w procesie stawania się uczniem Chrystusa", w: *Bądźmy uczniami Chrystusa*. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2007/2008, red. S. STUŁKOWSKI, Poznań 2007, 158.

⁶⁰ TMA 58.

⁶¹ KDK 10.

⁶² Por. TMA 1-9.

⁶³ Por. *tamże*, 10-13.

⁶⁴ Por. *tamże*, 34.

⁶⁵ Por. *tamże*, 39-54.

⁶⁶ Por. NMI 3. Papież wprost odnosi się do interesującego nas zagadnienia w słowach: „Przed wszystkim, drodzy bracia i siostry winniśmy skupić uwagę na przyszłości, która nas czeka. Wielokrotnie w minionych miesiącach kierowaliśmy wzrok ku nowemu tysiącleciu, które się rozpoczyna, i przeżywaliśmy Jubileusz nie tylko jako wspomnienie przeszłości, ale jako proroczą zapowiedź przyszłości”, *tamże*.

Nowa rzeczywistość zależy od przyjęcia Jezusa Chrystusa, który buduje „pełnię czasu”.⁶⁷ Możliwe jest to poprzez oczyszczenie pamięci ludzkiej i pójście drogą świadków wiary.⁶⁸ W ten sposób Kościół, który przyjmuje pielgrzymi charakter istnienia, przenika różnorodne warstwy egzystencji współczesnego człowieka.⁶⁹

Duchowa odnowa świata może się dokonać, według Jana Pawła II, na drodze jednoczącej kontemplacji „oblicza Jezusa Chrystusa” w różnych jego wymiarach, ponieważ ostatecznym powołaniem człowieka i świata jest droga ku jedności z Bogiem.⁷⁰ Świętość należy do zasadniczego rysu życia i świadectwa chrześcijańskiego.⁷¹ Do jej urzeczywistniania prowadzi modlitwa, życie sakramentalne z Eucharystią i sakramentem pojednania na czele. Nie bez znaczenia dla odbudowy duchowego obrazu świata posiada kontemplacja Boga w Jego Słowie. Wyjątkowego znaczenia nabiera „wyobraźnia miłosierdzia” jako rozpoznanie Chrystusa w bliźnim a jednocześnie, jako źródło rozwoju duchowego człowieka. Świat na tej drodze doświadcza czynnej przeistaczającej miłości mającej w Bogu swoje źródło.⁷²

Myśl Jana Pawła II wskazująca na potrzebę pogłębienia życia duchowego podjął jego następca Benedykt XVI. Wchodzi on swoimi dwoma encyklikami *Deus Caritas est* i *Spe salvi* nie tyle w konfrontacyjny dialog, ile w pogłębienie i ukazanie światu potrzeby dogłębnego przebudowania życia i oparcia go na fundamencie cnót teologalnych. Pierwsza encyklika „żelaznego Kardynała” a obecnego Papieża dotyka centrum życia duchowego czyli miłości. Sam Bóg, który jest Miłością (por. 1J 4, 8), objawia się czynnie poprzez Jezusa Chrystusa i prowadzi człowieka do życia w miłości w Duchu Świętym.⁷³ Tak powstaje prawdziwy obraz miłości, zupełnie różny od współczesnych dewiacji i wykrzywień.⁷⁴ Właściwe poznanie miłości i doświadczenie jej pozwala budować rzeczywistość uporządkowaną. Miłość Boga i bliźniego, będąca podstawową zasadą relacji, w wymiarze horyzontalnym i wertykalnym, staje się prawem powszechnym wówczas, gdy jest stosowana nierozdzielnie. Jest to jeden z problemów współczesnych, ponieważ próbuje się budować cywilizację opartą tylko na miłości człowieka, a Boga w takim wypadku przedstawia się jako zagrożenie dla jej rozwoju. Cała miłość i to w wymiarze *agape*, *philia*, *amor* oraz *eros* musi znaleźć zastosowanie jednocześnie zarówno w stosunku do Boga, jak i do człowieka. Cały człowiek kocha Boga i prawdziwa miłość wobec bliźniego domaga się ofiarowania siebie w całości. Jest to konieczność a zarazem dynamika rozwoju cywilizacji. Jest to nie tylko bierna akceptacja bliźniego i świata, ale czynna ofiara w Bogu i z Bogiem. Wtedy jest to miłość przeistaczająca obraz świata.⁷⁵

⁶⁷ *Tamże*, 5.

⁶⁸ Por. *tamże*, 6.

⁶⁹ Por. *tamże*, 8-15.

⁷⁰ Por. *tamże*, 16-28.

⁷¹ Por. *tamże*, 30.

⁷² Por. *tamże*, 32-41; 42-46.

⁷³ Por. DCE 9-15.

⁷⁴ Por. *tamże*, 5-7. Papież wskazując na pogubienie się człowieka współczesnego stwierdza: „Jednakże sposób gloryfikacji ciała, jakiego dzisiaj jesteśmy świadkami, jest zwodniczy. *Eros* sprowadzony jedynie do „seksu” staje się towarem, zwykłą „rzeczą”, którą można kupić i sprzedać, co więcej sam człowiek staje się towarem”, *tamże*.

⁷⁵ Por. *tamże*, 16-18.

Z tak rozumianej miłości rodzi się czynne poświęcenie jako *caritas*, czyli dzieło Kościoła i w Kościele. Jest ona odzwierciedleniem miłości trynitarniej a zarazem zasadą Kościoła, przez który Chrystus przemienia świat we wspólnotę miłości. Papież bardzo jasno wyznacza w tym miejscu rolę Kościoła słowami: „Miłość bliźniego zakorzeniona w miłości Boga jest przede wszystkim powinnością każdego poszczególnego wierzącego, ale jest także zadaniem całej wspólnoty kościelnej, i to na każdym jej poziomie: od wspólnoty lokalnej, przez Kościół partykularny, aż po Kościół powszechny w wymiarze globalnym”.⁷⁶

Następna encyklika Benedykta XVI *Spe salvi* stanowi kontynuację linii odnowy ducha chrześcijańskiego w świecie. Nadzieja wynikająca z objawiającej się Miłości sięga w nieskończoność eschatologiczną i w ten sposób nadaje duchowego kolorytu wszelkim dążeniom i małym nadziejom ludzkim. Jest ona przyjęciem w wierze przedmiotu nadziei czyli samego Boga, do którego dąży człowiek. Papież w tym dokumencie wskazuje na konieczność łączenia wiary z nadzieją. W przeciwnym wypadku nadzieja staje się bezprzedmiotowa i odnosi się jedynie do doczesności, a to jest właśnie jedna z największych pokus współczesności.⁷⁷ Prawdziwość chrześcijańskiej nadziei opiera się dążeniu do jedności z Bogiem, który nie zagraża ani wolności człowieka, ani postępowi, ale nadaje im głębszy ponadczasowy charakter.⁷⁸ Posiada ona charakter sprawczy tj. tworzy przy pomocy wiary rzeczywistość oczekiwaną. Na tym polega doświadczana przez wieki pewność w postawach chrześcijan na przestrzeni wieków. Należy podkreślić za Benedyktem XVI, że terażniejszość w swoim kryzysie doświadcza skutków materializmu hedonizmu oraz indywidualizmu. Jest to także owoc błędnego rozumienia postępu, który identyfikuje się obecnie z potrzebą odrzucenia Boga w imię człowieka. Tego pragnienia i głodu ludzkiego ducha nie jest w stanie zaspokoić postęp naukowy, ponieważ oddzielony od Boga powoduje dehumanizację świata i ludzkości.⁷⁹ Właśnie dlatego współczesna cywilizacja musi się uczyć tej nadziei poprzez powrót do głębokiej modlitwy, jako rzeczywistego spotkania z Bogiem, postrzegania cierpienia w kategoriach nadprzyrodzonych oraz ostatecznego odniesienia całej rzeczywistości ludzkiej do eschatologicznego doświadczenia Boga, który jest samą miłością, urzeczywistnieniem prawdy oraz spełnieniem nadziei człowieka i świata.⁸⁰

Problem duchowego kryzysu świata stawia współczesnego człowieka oraz chrześcijanina przed bardzo wieloma pytaniami dotyczącymi podstaw jego życia i ostatecznego przeznaczenia. Poznanie prawdy dotyczącej samego człowieka i świata, w którym żyje, może się dokonać jedynie w pełnym odniesieniu do Osoby Boga. Prawda ta odkrywana w duchu

⁷⁶ Por. *tamże*, 20.

⁷⁷ Por. SS 2; 16-23.

⁷⁸ Por. *tamże*, 24-31.

⁷⁹ Por. *tamże*, 24. Słowa Papieża zawarte w encyklice dość jasno wskazują symptomy niewłaściwego wykorzystania wolności i poszukiwania rozwiązań poza osobą Boga: „Właściwy stan rzeczy ludzkich i zdrowie moralne świata nie mogą być nigdy zagwarantowane jedynie przez struktury, jakkolwiek są one wartościowe. Struktury takie nie tylko są ważne, ale także konieczne; nie mogą one jednak i nie powinny pozbawiać człowieka wolności. Nawet najlepsze struktury funkcjonują dobrze tylko wtedy, gdy w społeczności są żywe przekonania, które są w stanie skłaniać ludzi do wolnego przyjęcia ładu wspólnotowego” (...) Ponieważ człowiek zawsze pozostaje wolny, a jego wolność jest zawsze krucha, nigdy na tym świecie nie zaistnieje definitywnie ugruntowane królestwo dobra. Kto obiecuje lepszy świat, który miałby nieodwołalnie istnieć na zawsze, daje obietnice fałszywą; pomija ludzka wolność. Wolność musi być wciąż zdobywana dla dobra. Wolne przyłgnięcie do dobra nigdy nie istnieje po prostu samo z siebie”, *tamże*.

⁸⁰ Por. *tamże*, 41-48.

miłości oraz nadprzyrodzonej nadziei prowadzi do rzeczywistego nawrócenia. Rozwój duchowy dokonuje się na tej właśnie drodze nie kwestionując człowieka, ale pozwalając mu budować nową rzeczywistość w zjednoczeniu z Bogiem. We współczesnym człowieku jest przestrzeń i czas stawania się uczniem Jezusa Chrystusa oraz budowania cywilizacji miłości.

DER SCHÜLER VON CHRISTUS IN DER GEISTIGEN KRISE DER WELT

Zusammenfassung

Das Problem der geistigen Krise der Welt stellt den heutigen Menschen und Christen vor sehr vielen Fragen, die die Grundlagen seines Lebens und das Thema des menschlichen Schicksals angehen. Die Erkenntnis der Wahrheit, die selbst den Menschen und die Welt, in der er lebt, betrifft, kann sich nur in Bezug auf Gottes Person in die Tat setzen. Diese Wahrheit wird im Geiste der Liebe und der überirdischen Hoffnung entdeckt und führt zu der wirklichen Bekehrung. Auf diese Art und Weise vollzieht sich die geistige Entwicklung und stellt den Menschen nicht in Frage, sondern lässt ihn die neue Wirklichkeit in Vereinigung mit Gott schaffen. In dem heutigen Menschen gibt es den Raum und die Zeit für den Werdegang des Schülers von Christus und für den Aufbau der Zivilisation der Liebe.

Słowa kluczowe: uczeń Chrystusa, chrześcijaństwo współczesne, Kościół w świecie, duchowość chrześcijańska, świętość.

Keywords : disciple of Christ, Christianity in the modern time, Church in the world, spirituality of Christians, holiness.